

Podstawowym założeniem dyskursywnej powieści Saramago jest przekonanie, z perspektywy racjonalno-empirycznej, laicko-humanistycznej oczywiście, iż jeśli założyć, że świat stworzył Bóg, to za wszystko, co dzieje się w naszym świecie, jest On odpowiedzialny. Czyż nie mówi o tym – paradoksalnie – sam najważniejszy, najpiękniejszy dowód na istnienie Boga – dowód z przyczynowości? Jeśli pierwszą przyczyną powstania wszystkiego była wola Boga, to czy można zakładać gdziekolwiek na obszarze Jego dzieła brak tej woli? Powieściowy Jezus jako chłopiec, a potem młodzieniec i w końcu dorosły mężczyzna jest nieustannie udęczonej i zbuntowanej wewnętrznie. Oto w wieku trzynastu lat dowiaduje się od Matki o rzezi niewiniątek, dzięki której ocalał. Poczucie winy z tego powodu kładzie się ogromnym ciężarem na Jego sercu, potęgowane jeszcze poczuciem wstydu za ojca – Józefa – który chociaż został ostrzeżony o nadchodzącej masakrze, nie uprzedził o niej matek dwudziestu pięciu niemowląt betlejemskich⁴⁹. „Mój ojciec zabił dzieci z Betlejem”⁵⁰ – lamentuje chłopiec, „z płaczem rzucił się na ziemię”⁵¹. Sytuacja ta ma miejsce po śmierci Józefa. Od tego momentu rozpoczyna się bunt Jezusa. Opuszcza dom, by dowiedzieć się czegoś o sobie, o tym, kim jest. W Betlejem, modląc się przy grobowcu niewiniątek, rozmyśla nad najtrudniejszym zagadnieniem chrześcijańskiej teodycei – dramatycznym problemem śmierci i cierpienia dzieci: „Rozumiem, że Bóg może chcieć któregoś dnia mojej śmierci, ale nie niewinnych dzieci”⁵². Wtedy po raz pierwszy uświadamia sobie z przerażeniem oczywistość, „iż człowiek jest zwykłą zabawką w rękach Boga”⁵³, czy to będąc Mu bezgranicznie posłusznym, czy to sądząc, że jest w stosunku do Niego wolny. Uświadamia sobie ponadto, że życie jest wyrokiem, a śmierć sprawiedliwością, jednakże nie może tego wniosku – jak wielu żyjących i działających po realnym Jezusie myślicieli – zaakceptować

⁴⁹ Czy ktokolwiek przed Saramago zwrócił kiedyś uwagę na ten „słaby” punkt Ewangelii?

⁵⁰ Tamże, s. 131.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 153.

⁵³ Tamże.

w odniesieniu do tragedii niezawinionej śmierci dzieci. Prawie dwadzieścia lat z życia Jezusa, od pierwszego pobytu w Jerozolimie do momentu Jego pojawienia się w Galilei jako wędrującego Nauczyciela, lat, o których w Nowym Testamencie nie ma wzmianki, w powieści wypełniają zdarzenia, które pozwalają Jezusowi stopniowo poznawać siebie i Boga. Jest to nieustannie narastający proces wątpienia i buntu.